

Sygn.akt III AUa 986/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka**

**SA Dorota Zarzecka**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 r. w B.

**sprawy z odwołania J. S.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji wnioskodawcy J. S.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 czerwca 2015 r. sygn. akt IV U 5956/14

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III AUa 986/15**

## UZASADNIENIE

**Decyzją z dnia 4 kwietnia 2014 roku** Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił przyznania wnioskodawcy J. S. emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych podnosząc, że wnioskodawca, który osiągnął wymagany wiek 60 lat oraz udokumentował na dzień 1 stycznia 1999 r. wymagany staż pracy, tj. 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, nie udowodnił wymaganego piętnastoletniego okresu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stalei w pełnym wymiarze czasu pracy.

**W odwołaniu od powyższej decyzji J. S.** zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1) art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17.09.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez uznanie, że okresu pracy odwołującego się od dnia 1 lutego 1974 r. do dnia 31 grudnia 1990 r. oraz od 8 kwietnia 1991 r. do 31 grudnia 1991 r., okresu od 1 stycznia 1992 r. do 31 lipca 1992 r. nie wlicza się do okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach wymienionych w dziale XIV wykazu A poz. 24 ww. rozporządzenia,

2) art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17.09.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w zw. art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17.09.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS poprzez uznanie, że skarżący nie spełnia przesłanek opisanych we wskazanych przepisach uprawniających jego do nabycia świadczenia emerytalnego,

3) art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17.09.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 1 ust. 1, § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zw. z postanowieniem działu XIV pkt 24 wykazu A do tego rozporządzenia poprzez odmowę zakwalifikowania pracy wykonywanej przez odwołującego się w okresach od 1 lutego 1974 r. do 31 grudnia 1990 r. z powodu braku zakresu obowiązków i niewyodrębnienia przez pracodawcę urlopu bezpłatnego,

4) art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17.09.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 1 ust. 1, § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zw. z postanowieniem działu XIV pkt 24 wykazu A do tego rozporządzenia poprzez odmowę zakwalifikowania okresu od dnia 8 kwietnia 1991 r. do 31 grudnia 1991 r. oraz od 1 stycznia 1992 r. do 31 lipca 1992 r. jako pracy w szczególnych warunkach z powodu braku świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Odwołujący wniósł o zmianę decyzji i przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił odwołanie.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

J. S. urodził się dnia (...). Do dnia 1 stycznia 1999 r. udowodniony miał 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, tj. 25 lat, 3 miesiące i 9 dni.

W 1973 r. wnioskodawca ukończył Technikum Budowlane (...) w I. oraz zdał egzamin dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną powołaną przez (...) Związek (...) w W. i uzyskał prawo używania tytułu technik budowlany w zakresie specjalności budownictwo ogólne. Otrzymane wówczas świadectwo było dokumentem stwierdzającym posiadanie średniego wykształcenia i średnich kwalifikacji zawodowych.

W okresie od 1 sierpnia 1973 r. do 7 kwietnia 1991 r. wnioskodawca zatrudniony był w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym w K., w tym:

- od 1 sierpnia 1973 r. do 3 października 1973 r. na stanowisku stażysty,
- od 1 listopada 1973 r. na stanowisku technika budowy,
- od 1 sierpnia 1974 r. na stanowisku starszego technika budowy,
- od 1 stycznia 1977 r. na stanowisku majstra budowy,
- od 1 grudnia 1977 r. na stanowisku kierownika obiektu,
- od 1 października 1981 r. na stanowisku kierownika budowy,
- od 1 sierpnia 1987 r. na stanowisku specjalisty ds. koordynacji.

Wnioskodawca zaliczany był do pracowników umysłowych.

W okresie od 1 października 1982 r. do 14 stycznia 1984 r. oraz 1 lipca 1989 r. do 31 grudnia 1990 r. korzystał w ww. zakładzie pracy z urlopu bezpłatnego.

W okresie stażu wnioskodawca pracował na budowie Zakładu Produkcji (...) przy ul. (...) w K.. Wnioskodawca nadzorował brygadę betoniarzy („po prostu stał przy betoniarzach”). Kierownikiem budowy był K. R..

W okresie zatrudnienia na stanowisku technika budowy, majstra budowy, kierownika obiektu (nadzorował budowę 2-3 budynków) oraz kierownika budowy (od 1 października 1981 r. do 31 lipca 1987 r.) pracował na budowie osiedla (...) w K.. Budowa tego osiedla rozpoczęła się jesienią 1973 r. Obejmowała budowę ok. 40 budynków (bloków mieszkalnych wielorodzinnych pięciokondygnacyjnych z wykorzystaniem technologii tzw. wielkiej płyty). Inwestycja prowadzona była ok. 10 lat.

Obiekty te były budowane od początku, wobec czego na terenie budowy były wykonywane wszystkie prace, począwszy od obmiarów geodezyjnych, niwelacji terenu, wykopów, zakładania urządzeń wodno-kanalizacyjnych po roboty betoniarskie, montażowe prefabrykatów i konstrukcji stalowych, roboty murarskie, dekarские, ciesielskie, posadzkarskie, malarskie i montażowe wewnątrz obiektów. Na budowie pracował sprzęt ciężki. Pracownicy pracowali w brygadach, na czele których stał tzw. brygadzysta pracujący. Ponadto na budowie byli inni pracownicy np. majstrowie, którzy stale przebywali na budowie bezpośrednio przy stanowiskach pracy. Biuro kierownika budowy mieściło się w barakowozie usytuowanym na terenie budowy. Wnioskodawca z innymi pracownikami zajmował również jedno lub dwa mieszkania, gdy budowa się rozwijała. Odwołujący odpowiadał za stan bezpieczeństwa na budowie, za materiały, sprzęt i prawidłową organizację pracy budowy, wobec czego bardzo często kontrolował pracę poszczególnych pracowników na budowie (podpisywał raporty pracy). Udzielał instruktażu, w tym również z zakresu bhp. Odwołujący analizował dokumentację projektową, prowadził dziennik budowy, przyjmował materiały przywożone na budowę, gdyż był za nie odpowiedzialny. Wnioskodawca był odpowiedzialny za prawidłowe wykonanie robót na budowie, w związku z czym bardzo często przebywał poza biurem i nadzorował pracę poszczególnych pracowników pracujących na budowie. Sprawdzał również jakość wykonanych poszczególnych etapów budowy, dokonywał obmiarów i rozliczenia budowy. W trakcie pracy na stanowisku kierownika budowy odwołujący nadzorował zarówno pracę pracowników świadczących ją w warunkach szczególnych, jak i pracę pracowników, którzy pracy takiej nie wykonywali.

Stanowiska stażysty, technika budowy, czy majstra nie są samodzielnymi stanowiskami budowlanymi. Wnioskodawca świadcząc pracę na ww. stanowiskach zdobywał pod okiem kierowników budowy konieczne doświadczenie do uzyskania uprawnień budowlanych.

Jako kierownik budowy wnioskodawca był organizatorem pracy na budowie, kierował robotami. Do obowiązków odwołującego, jako kierownika budowy należały: organizowanie i kierowanie całością budowy i koordynowanie całości pracy na budowie, kontrola zgodności realizacji obiektu budowlanego pod względem technicznym i ekonomicznym z warunkami pozwolenia na budowę z kosztorysami, z normami państwowymi, opracowaniami typowymi i przepisami techniczno-budowlanymi, nadzór nad wykonywaniem robót budowlanych w sposób zapewniający bezpieczeństwo obiektu budowlanego w trakcie realizacji i użytkowania, organizowanie komisji i narad technicznych związanych z budową obiektu, wykonanie wszelkich czynności związanych z gospodarczą i techniczną stroną budowy i rozliczenie wyników gospodarczych prowadzonej budowy.

W okresie zajmowania stanowiska specjalisty ds. koordynacji robót oddelegowywany był do pracy na odcinkach pracy szczególnie ważnych dla zakładu. Współpracował z kierownikami budów i innymi służbami.

Wnioskodawca został zwolniony do rezerwy bez odbycia służby wojskowej (kat. D).

Pismem z dnia 28 sierpnia 1976 r. stwierdzono, że wnioskodawca posiada przygotowanie zawodowe upoważniające go do wykonywania samodzielnej funkcji kierownika budowy i robót w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Wnioskodawca upoważniony został do:

- kierowania, nadzorowania i kontrolowania budowy i robót, kierowania i kontrolowania wytwarzania konstrukcyjnych elementów budowlanych oraz oceniania i badania stanu technicznego w zakresie wszelkich

budynków i innych budowli o powszechnie znanych rozwiązaniach konstrukcyjnych, z wyłączeniem linii, węzłów i stacji kolejowych, dróg oraz lotniskowych dróg startowych i wodnomelioracyjnych,

- sporządzania w budownictwie osób fizycznych projektów w zakresie rozwiązań architektonicznych: budynków inwestorskich i gospodarczych, adaptacji projektów typowych i powtarzalnych, i innych budynków oraz sporządzania planów zagospodarowania działki związanych z realizacją tych budynków, budowli nie będących budynkami.

W okresie od 1 października 1982 r. do 15 grudnia 1983 r. wnioskodawca zatrudniony był w Generalnej Dyrekcji Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów (...) Ł. na stanowisku mistrza. Został delegowany do pracy na budowie eksportowej (były ZSRR), gdzie zakładowi zlecono rozebranie hal stalowych (zaplecza magazynowo-garażowego). Wnioskodawca nie był brygadzystą pracującym.

W okresie od dnia 1 czerwca 1988 r. do 7 czerwca 1988 r. wnioskodawca odbył i ukończył kurs z zakresu BHP dla kadry inżynieryjno-technicznej zorganizowany przez Ośrodek (...).

W okresie od 30 czerwca 1989 r. do 14 grudnia 1990 r. wnioskodawca zatrudniony był w Zakładzie Budownictwa (...) na stanowisku kierownika budowy (do 2 lipca 1989 r. na stanowisku mistrza budowy). Został delegowany do pracy na budowie eksportowej w ZSRR, gdzie zakładowi pracy wnioskodawcy zlecono wznoszenie budynków wielorodzinnych. Wnioskodawca organizował roboty, nadzorował pracowników, kontrolował zgodność realizacji procesu budowlanego z dokumentacją techniczną.

Do obowiązków wnioskodawcy należał m.in. nadzór nad sporządzeniem dokumentacji (protokołów przesłuchania poszkodowanego świadków) dot. wypadku przy pracy.

Od dnia 8 kwietnia 1991 r. wnioskodawca zatrudniony był na stanowisku kierownika budowy u W. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w K..

Świadek E. C. zatrudniony był w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym w K. od dnia 1 września 1971 r. do 31 sierpnia 1994 r. Z wykształcenia inżynier budownictwa lądowego. Zatrudniony był kolejno na stanowiskach stażysty (1.09.1971 r. do 31.12.1971 r.), z-cy kierownika budowy, kierownika budowy (od 1.01.1972 r. do 31.12.1974 r.), kierownika budowy (od 1.01.1975 r. do 30.10.1976 r.), kierownika zespołu budów na teren K., R., K. (od 1.11.1976 r.). Od 1 maja 1974 r. wykonywał obowiązki zastępcy Naczelnego Inżyniera KPБ (główny specjalista). Od 2 stycznia 1975 r. do 30 października 1976 r. powierzono mu stanowisko kierownika budowy osiedla (...) w K.. Od 1981 r. zatrudniony został na stanowisku zastępcy dyrektora ds. technicznych (naczelný inżynier). W lutym 1974 r. świadek, który pełnił wówczas funkcję kierownika budowy osiedla (...) w K., otrzymał do pomocy wnioskodawcę, który w jego ocenie pełnił funkcję majstra.

Organizacja pracy pracowników umysłowych na budowie przedstawiała się następująco: technicy budowy, starsi technicy budowy, majstrowie budowy, kierownicy obiektu, zastępcy kierownika budowy, kierownicy budowy, specjaliści ds. koordynacji. Ich pracę łączył wspólny cel tj. wykonanie inwestycji zgodnie z dokumentacją. Obowiązki kierownika obiektu nie różniły się od obowiązków kierownika budowy. Majstrowie z reguły mieli uprawnienia czeladnicze, nie mieli jednak wykształcenia średniego. Zatrudnieni byli majstrowie zbrojarscy, robót betonowych, ciesielskich.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy odwołał się do art. 184 ust. 1 i 2 i art. 32 ustawy z dnia grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jak również przytoczył § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd zaznaczył, że przyznanie szczególnego uprawnienia, jakim jest emerytura w obniżonym wieku emerytalnym, jest zastrzeżone jedynie dla wąskiej grupy pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Z takim właśnie zastrzeżeniem, w ocenie Sądu, należy definiować grupę pracowników wykonujących

prace określone w dziale XIV pkt 24 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 roku, czyli prace związane z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Niedopuszczalna jest przy tym wykładnia językowa normy zawartej w dziale XIV pkt 24 załącznika do rozporządzenia z 1983 r., sprowadzająca się do oceny, że w każdym przypadku sprawowania nadzoru, kontroli i dozoru nad pracą osób zatrudnionych na stanowiskach ujętych w wykazie A można mówić o pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, uprawniającej do niższego wieku emerytalnego. Tego rodzaju interpretacja automatycznie prowadziłaby do objęcia całej rzeszy kadry kierowniczej zatrudnionej w branżach wymienionych w wykazie A bez względu na faktyczne warunki świadczenia pracy. W ocenie Sądu tego rodzaju wnioskowanie zaprzeczałoby istocie regulacji prawnej do świadczenia emerytalnego w niższym wieku i jako takie stanowiłoby niedopuszczalną interpretację rozszerzającą. Zdaniem Sądu konieczna jest interpretacja celowościowa tej normy. Przy tego rodzaju wykładni istoty nabiera sformułowanie ustawodawcy odwołujące się do prac kontrolerskich i dozoru inżyniersko-technicznego sprawowanych na oddziałach i wydziałach w przymacie specyficznego charakteru tych prac jako wykonywanych w warunkach ciągłego narażenia na działania szkodliwych warunków, tj. o jakich mowa w art. 32.ust. 2 ustawy emerytalnej. W przypadku sprawowania nadzoru, kontroli i dozoru nad pracą osób zatrudnionych na stanowiskach ujętych w przywołanym wykazie A wymaga się bowiem, aby ubiegający się o świadczenie emerytalne, podobnie jak osoby na tych stanowiskach, również był narażony na szkodliwe czynniki. Sąd podkreślił, że co do zasady pracownicy koordynujący i kontrolujący pracę są narażeni w równym stopniu na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia, jak pozostali pracownicy zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji czy usługach, ale w każdym przypadku konieczne jest ustalenie rzeczywistego zakresu obowiązków oraz warunków w jakich były wykonywane, a zatem czy ubiegający się o świadczenie emerytalne istotnie był narażony bezpośrednio i stale na szkodliwe czynniki, a nadto w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odnosząc powyższe rozważania od przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczony był zatrudniony jako stażysta, technik budowy, majster do 30.11.1977 r., po czym powierzone zostały mu obowiązki kierownika obiektu, od 1 października 1981 r. kierownika budowy w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym w K., a od 1.08.1987 r. – specjalisty ds. koordynacji robót. W trakcie tego zatrudnienia dwukrotnie przebywał na budowie eksportowej, gdzie świadczył pracę na stanowisku majstra, a za drugim razem kierownika budowy. W sierpniu 1976 r. wnioskodawca uzyskał samodzielne uprawnienia budowlane.

W ocenie Sądu pracy na powyższych stanowiskach nie można było zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach. Sąd wywiódł, że nie można dać wiary wnioskodawcy, że od dnia podjęcia pracy jako stażysta, ciągle awansując w hierarchii pracowników kierownictwa budowy, wykonywał on zawsze takie same czynności, nie posiadał podwładnych brygadzystów, a potem majstrów i brygadzystów, a nadto nie miał swojego miejsca pracy – ani biurka, ani biura. Zeznania przesłuchanych świadków, w szczególności E. C., który również pełnił funkcję kierownika budowy osiedla (...) w K., pozwalają na ustalenie, że każda brygada posiadała swojego majstra, a inni wskazywali na brygadzystów pracujących. Odwołując się do doświadczenia życiowego Sąd wskazał, że obowiązki kierownika budowy nie ograniczają się jedynie do codziennego ośmiogodzinnego bezpośredniego nadzorowania pracowników fizycznych. Do zakresu obowiązków kierownika budowy należały zatem takie zadania jak: zaznajomienie się z dokumentacją techniczną realizowanych zadań inwestycyjnych i poszczególnych obiektów, planowanie środków produkcji, kierowanie produkcją, wyznaczanie zadań, organizowanie środków produkcji, kierowanie brygadami, zajmowanie się okresowym zapotrzebowaniem w materiały, sprzęt, transport, zatrudnienie, prowadzenie dokumentów budowy stanowiących podstawę działalności i sporządzanie obowiązującej sprawozdawczości, potwierdzanie wykonania pracy, odpowiedzialność materialna.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom wnioskodawcy, że na tak dużym placu budowy nie zatrudniano brygadzystów, majstrów, a wnioskodawca zatrudniony jako kierownik obiektu, czy kierownik budowy nie zajmował się pracą administracyjno-zarządczą. Podkreślił, że wnioskodawca konsekwentnie unikał odpowiedzi na pytania Sądu o organizację budowy, zasłaniał się niepamięcią. Sąd zauważył, że wnioskodawca posiadał ponadto uprawnienia do wnioskowania o przeszerogowanie pracowników (także zwolnienia), zapewne też opiniowania wniosków o urlopy. Oczywiście jest zdaniem Sądu, że wnioskodawca świadczył prace o charakterze administracyjno - biurowym, o czym

stanowi obecny w zeznaniach świadków barakowóz, czy potrzeba zagospodarowania mieszkań również pod takie potrzeby.

Sąd zauważył, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał wiele obowiązków związanych z prowadzeniem dokumentacji związanej z budową, planowaniem produkcji oraz sprawami pracowniczymi. W rachubę zatem wchodziły w przeważającej mierze prace biurowe, administracyjne, które wykonywał w biurze, znajdującym się w barakowozie na terenie budowy. Taka praca nie odpowiada jednak kryterium pracy o znacznej szkodliwości dla zdrowia, o znacznym stopniu uciążliwości, ewentualnie jako wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Obowiązki ubezpieczonego nie sprowadzały się zatem jedynie lub w większości do czynności kontrolno - koordynujących, jak też nie były wykonywane w odrębnym, zamkniętym pomieszczeniu (tj. oddziale czy wydziale), w którym byłby bezpośrednio narażony na opary, pyły i inne czynniki szkodliwe związane z pracami podległych mu pracowników. Ponadto, nie zostało wykazane, aby ubezpieczony miał nadzór tylko nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach, albowiem nie wszystkie prace na budowie są wykonywane w warunkach szczególnych. Także z opisu, jaki wyłania się z zeznań świadka E. C. oraz pozostałych świadków nie można wywieść, że ubezpieczony stale pełnił osobisty nadzór nad pracownikami i jego jedyną funkcją było bezpośrednio pełnienie czynności kontrolno-nadzorczych nad osobami wykonującymi pracę z wykazu A oraz, aby był wówczas stale narażony na szkodliwe czynniki w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach.

Sąd pierwszej instancji odwołując się do orzecznictwa podkreślił, że jednym z koniecznych warunków jest, aby praca w szczególnych warunkach wykonywana była stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie), w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 1983r. Nie wchodzi zatem w rachubę sporadyczne wykonywanie takich prac. Fakt, że ubezpieczony pracując jako kierownik budowy, wykonywał obowiązki także poza biurem, tj. na wolnym powietrzu, podczas wiatru, deszczu, czy w niskich temperaturach, jak też, że w tym czasie używał kasku ochronnego, nie oznacza jeszcze, że pracował on w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu na odwołującym, jako kierownika budowy spoczywała ogromna odpowiedzialność, nie można jej jednak utożsamiać z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych. Z pewnością też wnioskodawca wielokrotnie pracował w trudnych warunkach atmosferycznych, ale nie jest to również okoliczność wystarczająca dla uznania, iż jego praca była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych. Sąd nie kwestionował tego, że odwołujący nadzorował pracę zatrudnionych na budowie pracowników, udzielał im niezbędnych wskazówek, co do sposobu wykonania danych prac, sprawdzał jakość wykonanych prac, ale nadzór taki, pomijając już kwestię tego, że na odwołującym ciążyło szereg innych obowiązków administracyjno-biurowych, niezwiązanych bezpośrednio z dozorem inżynieryjno-technicznym, był sprawowany nad wszystkimi zatrudnionymi na budowie pracownikami, z których nie wszyscy pracowali w warunkach szczególnych. Sąd zaznaczył, że na budowie byli zatrudnieni brygadziści oraz majstrowie i to właśnie oni sprawowali osobisty, bezpośredni nadzór nad pracą pracowników zatrudnionych na budowie. To właśnie te osoby były swego rodzaju łącznikiem między załogą a kierownikiem budowy. Organizacyjno-kadrowo-zarządcze działania odwołującego, przy uwzględnieniu faktu, że nadzorował on nie tylko pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach, nie pozwalają na stwierdzenie, by wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę bezpośrednio przy stanowiskach pracy w warunkach szczególnych.

Na marginesie Sąd wskazał, że sam ustawodawca nie traktował co do zasady kierowników budów, jako osób pracujących w warunkach szczególnych. Kierownicy budów byli uprawnieni do wzrostu emerytury lub renty, co wynikało z uchylonego działu III wykazu C, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983r. Nie można wykluczyć, że odwołujący pracował w warunkach szczególnych jako majster budowy. Sąd jednak szczegółowo nie rozważał tego okresu pracy, gdyż nawet pozytywne ustalenie, zważywszy na czasokres wykonywania tej pracy, nie pozwalałoby na przyznanie prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Reasumując Sąd pierwszej instancji wskazał, że wnioskodawca nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 184 i ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł** wnioskodawca zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 §1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez uznanie za niewiarygodny i pozbawiony znaczenia dowodowego dowód w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach, który zgodnie z wolą ustawodawcy stanowi wystarczający dowód na potwierdzenie stwierdzonych w nim okoliczności, tym bardziej, że okoliczności te znalazły potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez odmowę prawdziwości twierdzeń wykazanych za pomocą dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania strony i oparcie rozstrzygnięcia na rzekomych zasadach doświadczenia życiowego oraz faktach znanych Sądowi z urzędu, pomimo, że Sąd nie zwrócił na nie uwagi stron na rozprawie, a także oparcie rozstrzygnięcia na domniemaniach faktycznych, podczas gdy z ustalonych faktów można równie dobrze wyprowadzić wnioski odmienne, od tych które sformułował orzekający w sprawie Sąd,

które to naruszenia miały istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziły do oparcia zaskarżonego rozstrzygnięcia na błędnie ustalonych okolicznościach faktycznych,

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) § 1 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia w zw. z pkt 24 działu XIV wykazu A załącznika do tego rozporządzenia poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze polegająca na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno – techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku wyłącznie wówczas, gdy jedyną funkcją pracownika jest pełnienie bezpośrednich czynności kontrolno-nadzorczych w okolicznościach ciągłego i bezpośredniego narażenia na szkodliwe czynniki, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że osoba wykonująca dozór inżynieryjno-techniczny nad pracami wykonywanymi w warunkach zagrażających bezpieczeństwu nie musi stale przebywać na stanowiskach, gdzie wykonywana jest praca, a w zakresie jej obowiązków może być przewidziane sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych czynności.

b) § 1 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia w zw. z pkt 24 działu XIV wykazu A załącznika do tego rozporządzenia w zw. z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez ich nie zastosowanie, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że świadczoną przez skarżącego pracę należy zakwalifikować do pracy w szczególnych warunkach.

Mając powyższe zarzuty na uwadze skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie skarżącemu prawa do wcześniejszej emerytury,

2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

## **Apelacja jest niezasadna.**

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, poczynione ustalenia faktyczne znajdują uzasadnienie w treści zgromadzonego materiału dowodowego i nie są dowolne. Sąd drugiej instancji wskazane ustalenia faktyczne podziela i przyjmuje za własne dla potrzeb rozpoznania sprawy na etapie postępowania apelacyjnego, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNAP z 1998 Nr 3, poz. 104, z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAP z 1998 Nr 24, poz. 776). Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył również tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne i tym samym nie ma podstaw do jego zmiany.

Z apelacji wynika, że wnioskodawca nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż nie zachodziły podstawy do uznania, iż dysponuje on 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych.

Do wnioskodawcy, zastosowanie znajdował art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( t.j. Dz. U. 2015 r., poz. 748 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: (1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz (2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet). Ponadto emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego (art. 184 ust. 2 powołanej ustawy). Przepis ten ma charakter przejściowy, bowiem zawarty został w rozdziale 2 działu X ustawy zawierającym przepisy intertemporalne. Dotyczy on wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. w dniu 01.01.1999r., już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym - a w tym wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego.

Art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zawiera definicję pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach, stanowiąc, iż jest nim pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. Art. 32 ust.4 w kwestii przesłanek nabycia prawa do wcześniejszej emerytury odsyła do przepisów dotychczasowych. Aktem normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983 r., nr 8, poz.43 ze zm.). Przepisy §1 ust. 1, § 3 i 4 ust. 1 rozporządzenia kreują dla pracownika, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A przesłanki nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia w postaci: osiągnięcia wieku emerytalnego wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, posiadania wymaganego okresu zatrudnienia w odniesieniu do kobiet - 20 lat, a do mężczyzn - 25 lat, legitymowania się co najmniej 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku. Przesłanki te należy spełnić kumulatywnie. Niespełnienie jednego ze wskazanych warunków czyni niemożliwym przyznanie emerytury w wieku obniżonym. Zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia okresy pracy, o których mowa w ust. 1 stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy.

Obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (najczęściej szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawności psychofizyczne), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Stąd też prawo do emerytury w wieku niższym nie jest tu przywilejem, lecz co do zasady wynika ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy. Cechą niezbędną do uznania danego zatrudnienia za wykonywane w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. jest wykonywanie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy



obowiązującym na danym stanowisku. Stanowi o tym przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia, wskazując przez to, że intencją ustawodawcy było zawężenie zakresu okresów szczególnych tylko do tych okresów zatrudnienia, w których praca była faktycznie wykonywana, a nie do samego pozostawania w zatrudnieniu. Zaznaczyć bowiem trzeba, że tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy kreują i wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku), a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008/21-22/329; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2009 r. I UK 212/08 Wspólnota (...); wyrok SN z dnia 21 listopada 2001 r. II UKN 598/00 OSNP 2003/17/419; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r. I UK 20/09 LEX nr 515698 i inne).

W przedmiotowej sprawie szczegółowej analizy pod kątem wykonywania pracy w warunkach szczególnych wymagał okres zatrudnienia wnioskodawcy w (...) Przedsiębiorstwie (...).

Wnioskodawca w toku postępowania przed organem rentowym za powyższy okres zatrudnienia przedłożył „zwykłe” świadectwo pracy, a także świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach (k.18 akt ZUS), z którego wynika, że J. S. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanych w okresie od 1 sierpnia 1973 r. do 8 kwietnia 1991 r., w tym w okresie od 1 lutego 1974 r. do 31 grudnia 1990 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace: dozór inżynieryjno – techniczny, Wykaz A, dział XIV, poz. 24, na stanowisku: majster budowy, kierownik budowy.

Wobec zakwestionowania przez organ rentowy prawdziwości wynikającej ze świadectwa okoliczności wykonywania przez odwołującego pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym zakresie, prawidłowo Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia tej okoliczności.

W odniesieniu do sformułowanego w punkcie 1 lit. a) zarzutu apelacji należy podkreślić, że posiadanie świadectwa pracy potwierdzającego wykonywanie zatrudnienia w warunkach szczególnych nie przesądza automatycznie o przyznaniu świadczenia emerytalnego na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.2.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się bowiem, że świadectwo pracy wystawione przez pracodawcę traktuje się w postępowaniu sądowym o ustalenie prawa do emerytury jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2011 r., I UK 107/11, Lex nr 1084700 i z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, Lex nr 518067, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 września 2013 r., III AUa 197/13, Lex nr 1441509). Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Jeżeli zaś zachodzą wątpliwości co do stwierdzeń zawartych w świadectwie pracy, dopuszczalne i konieczne jest ich zweryfikowanie innymi dowodami, szczególnie dokumentami i dowodami osobowymi. Omawiane świadectwo nie stanowi dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo (w niniejszej sprawie pracodawca ubezpieczonego) nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej.

Z niezakwestionowanego ustalenia wynika, że wnioskodawca w czasie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) zajmował różne stanowiska tj. początkowo był zatrudniony na stanowisku stażysty, a następnie na stanowisku technika budowy, starszego technika budowy, kierownika obiektu, kierownika budowy oraz specjalisty ds. koordynacji. Sąd Apelacyjny podziela wniosek Sądu pierwszej instancji, iż brak było możliwości uznania, iż podczas zatrudnienia w tym Przedsiębiorstwie na w/w stanowiskach wnioskodawca wykonywał pracę w warunkach szczególnych, o jakiej mowa w wykazie A dział XIV, poz. 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1973 r.

(kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynierijno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie).

Jako stażysta wnioskodawca podlegał kierownikowi budowy i jak sam podał nadzorował brygadę betoniarzy (k.75 v.). Natomiast podczas zatrudnienia na kolejnych stanowiskach technika budowy, majstra budowy, kierownika obiektu, kierownika budowy wnioskodawca pracował na budowie osiedla (...) w K.. Z twierdzeń wnioskodawcy wynikało, iż awansując na kolejne stanowiska, faktyczny jego zakres obowiązków w ogóle nie zmieniał się i ciągle zajmował się nadzorem pracowników, nie posiadając przy tym własnego stanowiska pracy. Z tymi twierdzeniami nie można było jednak się zgodzić. Nie jest bowiem możliwe, aby na tak dużej budowie, jaką była budowa całego osiedla (około 40 bloków), nie byli zatrudniani tacy pracownicy jak choćby brygadziści, czy majstrowie. Przeczą temu nie tylko reguły doświadczenia życiowego i zasady logiki, ale również zeznania świadków. Z analizy wszystkich zeznań wynika bowiem, że na budowie pracowały osoby reprezentujące wszystkie zawody z branży budowlanej oraz, że zatrudniano także majstrów i brygadzystów. Był podział na majstrów zbrojarskich, majstrów robót betonowych, majstrów ciesielskich (zeznania E. C. k. 163-164). Pracownicy przy tym pracowali w brygadach, a na budowie było kilku kierowników budowy (zeznania C. J. k.78 v.-79).

Z zeznań świadków wynika również, że funkcje pomieszczeń socjalnych pełniły barakowozy, na takie potrzeby zajmowano też mieszkania (zeznania W. D. k. 78.) Wnioskodawca miał swoje pomieszczenie, określane jako kantorek (zeznania J. K. k.90). Do wnioskodawcy pracownicy zgłaszali zamówienia (zeznania W. D. k. 78), wnioskodawca podpisywał raporty pracy (zeznana C. C. k. 78). Do jego obowiązków należało także wytyczenia miejsca, w którym ustawiano płytę (zeznania C. J. k. 79 v.). Natomiast jako specjalista ds. koordynacji wnioskodawca nie był przydzielony do konkretnej budowy. Na wszystkich stanowiskach, jakie zajmował wnioskodawca należało wykonywać inwestycję zgodnie z dokumentacją (zeznania E. C. k. 163 v.).

Analiza zeznań świadków utwierdza w przekonaniu, że wnioskodawca nie zajmował się stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracą o jakiej mowa w wykazie A dział XIV, poz. 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1973 r. Praca wnioskodawcy nie polegała bowiem wyłącznie na nadzorze, ale wymagała również szeregu innych czynności o charakterze administracyjnych ( np. podpisywanie raportów pracy, zajmowanie się zamówieniami), z całą pewnością jako kierownik budowy wnioskodawca musiał zajmować się także dokumentacją budowlaną i prowadzić dziennik budowy. Niewątpliwie realizacja tak dużej inwestycji, jaką była budowa osiedla, wymagała od wnioskodawcy zaznajamiania się na bieżąco z projektami technicznymi, co przecież zajmowało czas. Tego typu czynności nie wiązały się z warunkami bezpośrednio narażającymi na czynniki szkodliwe na zdrowia. Mając na względzie fakt, że pracodawca zatrudniał na budowie majstrów i brygadzystów należy za uprawniony uznać wniosek Sądu pierwszej instancji, iż to osoby na tych stanowiskach sprawowały bezpośredni nadzór nad pracownikami pracującymi przy budowie, a nie wnioskodawca. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nielogiczne i sprzeczne z życiowym doświadczeniem byłoby podzielenie koncepcji skarżącego, iż mimo uzyskania uprawnień budowlanych w 1976 r. i sukcesywnych awansów, cały czas pracował tak samo na budowie bezpośrednio nadzorując pracowników np. przy montowaniu płyt, zbrojeniu, czy spawaniu. Sąd Apelacyjny zwraca też uwagę, że wnioskodawca jako specjalista ds. koordynacji w ogóle nie był przydzielony do konkretnej budowy, co skarżący zdaje się pomijać. Reasumując należy stwierdzić, że wnioskodawca nie był narażony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na oddziaływanie szkodliwych dla zdrowia warunków.

Za prawidłowy należy uznać wniosek Sądu pierwszej instancji, że w ramach sprawowanego nadzoru (który jednak nie pochłaniał całego czasu pracy), wnioskodawca nie zajmował się wyłącznie kontrolą pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych. Z materiału dowodowego wynika, że na budowie byli zatrudnieni pracownicy reprezentujący różne zawody, a nie tylko zawody, które kwalifikują się do pracy w warunkach szczególnych. Trzeba podkreślić, że nie każda praca fizyczna na budowie jest pracą w warunkach szczególnych, co dotyczy np. murarzy, których wnioskodawca także nadzorował, co sam przyznał (k. 76 v.).

Analizując przedmiotową sprawę nie można tracić z pola widzenia, iż w świetle poglądów orzecznictwa praca kierownika budowy nie jest pracą przy kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług czy dozorze inżynierijno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione

w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i jako taka nie uprawnia do uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku stosownie do art. 32 w zw. z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisów powołanego rozporządzenia.

W judykaturze zauważa się także, że obowiązków ubezpieczonego polegających na nadzorze pośrednim tj. sprawowanym za pośrednictwem podległych pracowników i ogólnych (koordynacja prac, dbanie o zaopatrzenie) nie można utożsamiać z dozorem inżynieryjno – technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przez „kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno – techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” należy bowiem rozumieć stanowiska pracy, na których prace wykonywane są stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie.

W orzecznictwie podkreśla się też, że umieszczenie stanowiska kierownika budowy w dziale III pod poz. 6 wykazu C stanowiącego załącznik do przywołanego rozporządzenia oznacza, że nie stanowi ono przesłanki nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., II UK 344/03, OSNP 2004/23/407, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 października 2014 r., III AUa 3/14, Lex nr 1544693, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 maja 2013 r., III AUa 3/13, Lex nr 1416295).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można mieć wątpliwości, że J. S. nie pracował stale w warunkach, w których nie były zachowane higieniczne normy pracy. Znaczną część jego obowiązków stanowiły bowiem prace o charakterze organizacyjno – technicznym, zaś sprawowany przez niego nadzór należy ocenić raczej jako pośredni, za czym przemawia fakt zatrudniania na budowie majstrów i brygadzystów. Istotna jest także okoliczność, że na budowie pracowali pracownicy reprezentujący wszystkie zawody budowlane, a nie tylko zawody wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia. Siłą rzeczy wnioskodawca nie mógł zatem sprawować nadzoru wyłącznie nad pracownikami pracującymi w warunkach szczególnych.

W kontekście powyższego nie można podzielić zarzutu z punktu 1 b) apelacji. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, a co za tym idzie korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego. Niezbędne jest wskazanie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie uznając je za wiarygodne i posiadające moc dowodową, wykazanie, że pominął w swojej ocenie niektóre dowody, ewentualnie wykazanie, że sąd przy ocenie dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie wykracza poza granice zakreślone przepisem art. 233 § 1 k.p.c.; nie sposób zarzucić jej dowolności, czy braku logiki. Sąd Okręgowy opierając się na zgromadzonych dowodach wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Można natomiast zauważyć, iż skarżący prezentuje własny, oderwany od materiału dowodowego, pogląd na sprawę.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji nie naruszył wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Znajdujące oparcie w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalenie, że apelujący podczas zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych skutkowało prawidłową oceną, że nie spełnia on przesłanek do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. J. S. nie dysponuje bowiem 15 – letnim stażem pracy w warunkach szczególnych.

W przedmiotowej sprawie wymaga podkreślenia, że prawo do emerytury przewidziane w art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej ma charakter wyjątkowy, jest odstępstwem od ogólnej reguły dotyczącej warunków przechodzenia na emeryturę, a zatem właściwe przepisy muszą być wykładane w sposób ścisły. Niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca, prowadząca w konsekwencji do wypaczenia idei, że emerytura w wieku wcześniejszym jest wynikiem pracy w obciążających dla zdrowia warunkach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2015 r., III AUa 337/15, LEX nr 1761997).

Jeśli chodzi o sprawę o sygn. IV U 1539/13 dotyczącą S. G., to należy zauważyć, iż w analizowanym stanie faktycznym brak jest podstaw, aby tylko w oparciu o okoliczność, że praca innego pracownika została uznana przez sąd za pracę w warunkach szczególnych, wyprowadzić wniosek korzystny dla ubezpieczonego i również jego pracę uznać za pracę w warunkach szczególnych. Warto przy tym podkreślić, że w sprawie IV U 1539/13 nie zostało sporządzone uzasadnienie i w związku z tym nie można podzielić wniosku skarżącego, że jego sytuacja jest tożsama z sytuacją S. G., choć oczywiście podobieństwa istnieją. Wbrew twierdzeniom skarżącego w sprawie S. G. byli przesłuchiwani inni świadkowie, uwagę również zwraca, że S. G. pracował na nie tylko na budowie w K., ale także na budowach w R., T. i O.. Już tylko z tego wynika, że faktyczny przebieg zatrudnienia S. G. był nieco inny, niż wnioskodawcy. W sprawie tej, w której postępowanie dowodowe było dość ograniczone SO nie musiał nawet sporządzić uzasadnienia, stąd nie są do końca znane motywy tego wyroku się wówczas Sąd kierował. W każdym razie nawet ewentualna rozbieżność wyroków wydanych przez różne sądy w nie do końca podobnych do siebie sprawach nie świadczy jeszcze o naruszeniu konstytucyjnej zasady równości (art. 32 ust.1 Konstytucji RP) wobec prawa, choć niekiedy może świadczyć o wadliwości co najmniej jednego z tych rozstrzygnięć.

Nawiązując do złożonego w sprawie stanowiska amicus curiae Stowarzyszenia (...) (k.217-221) Sąd Apelacyjny nie dopatruje się naruszeń ani art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w R. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) ani art. 1 Protokołu Nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w dniu 20 marca 1952 r. w P. (Dz. U. z 1995r. Nr 36 poz. 175 ). Proces wnioskodawcy był rzetelny, miał on bowiem realne prawo do korzystania z wszystkich możliwości procesowych wykazywania swoich praw do emerytury, i z możliwości tych korzystał. Sporządzone przez Sąd Okręgowy uzasadnienie rozważa wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności i odpowiada standardom krajowym i konwencyjnym. Powołane przez Stowarzyszenie orzecznictwo zapadłe na tle wspomnianego art. 1 Protokołu Nr (...) do Konwencji, w szczególności sprawa M. przeciwko Polsce ( skarga nr (...), wyrok (...) z dnia 15 września 2009 r.); nie jest w sprawie adekwatne, bowiem dotyczy odebrania przyznanej już prawomocnie i wypłacanej efektywnie emerytury, na podstawie tych samych okoliczności, a nie postępowania sądowego ,którego celem jest dopiero zebranie i ocena dowodów pod kątem stwierdzenia przesłanek nabycie danego świadczenia emerytalnego.

Mając powyższe na uwadze, należało uznać, iż zaskarżony wyrok jest prawidłowy. W konsekwencji na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.